

Trudny teren w badaniu światów społecznych. Uwagi metodologiczne na podstawie badań nad strzelectwem sportowym

Piotr A. Zwarycz 
Uniwersytet Zielonogórski

Łukasz Afeltowicz 
AGH w Krakowie

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.20.4.10>

Słowa kluczowe: teoria światów społecznych, trudny teren, stubylczenie, syndrom oblężonej twierdzy, strzelcy sportowi

Abstrakt: Artykuł skupia się na wyzwaniach związanych z realizowaniem badań jakościowych w terenie „trudnym”, z wykorzystaniem teorii światów społecznych. Na przykładzie realizacji konkretnego projektu badawczego (badania świata społecznego polskich strzelców sportowych) autorzy omawiają możliwe wyzwania „trudnego terenu” oraz wybrane rozwiązania. Zwracają szczególną uwagę na problemy dotyczące badania tych światów społecznych, których uczestnicy mają syndrom oblężonej twierdzy, gdzie występują problemy trudnych emocji w badaniu tematów społecznie kontrowersyjnych, pojawiają się kwestie wysokiego progu wejścia związanego z wiedzą techniczną oraz ryzyko stubylczenia.



© by the author, licensee University of Lodz, Poland
This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Piotr A. Zwarycz

Doktor nauk społecznych w dyscyplinie socjologia, adiunkt w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego. Naukowo zainteresowany problematyką socjologii kultury, socjologii sportu i socjologii prawa. Dotychczas zajmował się badaniami świata społecznego strzelców sportowych w Polsce. Zawodowo związany również z organizacjami pozarządowymi działającymi na rzecz wysokiej jakości edukacji oraz wdrażania innowacji społecznych.
e-mail: p.zwarycz@is.uz.zgora.pl

Łukasz Afeltowicz

Doktor habilitowany nauk społecznych w dyscyplinie socjologia, profesor AGH. Jego zainteresowania badawcze obejmują socjologię środowiska, antropologię infrastruktur i *participatory action research*. Realizował projekty w obszarze społecznych studiów nad nauką i technologią. W 2021 roku opublikował wraz z Michałem Wróblewskim *Socjologię epidemii*. Aktualnie bada społeczne życie betonu.
e-mail: alf@agh.edu.pl

Wprowadzenie

Popularność teorii światów społecznych (TŚS) (zob. Strauss, 1978; Unruh, 1980; Clarke, Star, 2007) w społecznych badaniach jakościowych w Polsce rośnie (Nowotniak, 2011; Kostrzyńska, 2012; Ciołkiewicz, 2015; Kaszkowiak, 2015; Pietrzyk, 2016; Tarkowska, 2016; Konecki, 2017; Zimnica-Kuzioła, 2018; Kasprzak, 2020; Zatorska-Zoła, 2020; Jamrógiel, 2021). Teoria ta na pierwszy plan wystawia działania, które koncentrują uczestników światów społecznych, oraz ukazuje ich walkę o legitymizację tych działań. Głównymi kategoriami będącymi fundamentem każdego świata społecznego są: działania podstawowe, technologie, areny i granice (Strauss, 1978). Teoria światów społecznych przydaje się w dobieraniu przedmiotów badań, próbkowaniu i formułowaniu hipotez. Pozwala zwinnie zaplanować i zrealizować badania eksploracyjne. Przykładem takiego jej zastosowania są badania miłośników wspinaczki (Kacperczyk, 2016), hodowców gołębi (Słowińska, 2010) czy kibiców piłki nożnej (Burski, 2020). Stosując TŚS, narażamy się na rozmaite trudności typowe dla terenowych badań jakościowych. Sylwia Męcfal (2012) dokonała przeglądu trudności związanych z realizacją badań jakościowych i wyróżniła trzy ich grupy: trudności wynikające z zastosowania trudnych metod, badania zjawisk trudno dostępnych dla badaczy i badaczek oraz badania w trudnym terenie. Jako przykłady trudnego terenu wymienić można instytucje zamknięte, grupy ekskluzywne oraz grupy zaangażowane w nielegalną działalność. Światy społeczne nie muszą stanowić instytucji zamkniętych. Nie są z definicji ekskluzywne ani skupione na działaniach przestępczych. Wciąż jednak wiele światów społecznych uznać można za trudne tereny. Kwestię trudnego terenu warto podnieść w kontekście TŚS przynajmniej z trzech powodów. Po pierwsze, eksploracyjny charakter teorii sprawia, że w naturalny sposób będziemy mieli do czynienia ze zjawiskami słabo przebadanymi: oddziaływanie pewnych efektów wywierających wpływ na badania (m.in. efektu przetrwania i efektu potwierdzenia) może być silniejsze niż w przypadku badań prowadzonych w obszarach już wstępnie rozpoznanych. Po drugie, TŚS często stosowano w badaniu grup oddających się aktywnościom będącym na pograniczu tego, co akceptowalne społecznie, a zarządzanie ryzykiem oraz granicami

świata¹ nabrało w TSS szczególnego znaczenia (Farnsworth, 1989; Rødner, 2004): badanie grup mocno eksponujących swoje granice i czujących potrzebę zarządzania ryzykiem wymaga od osób badających jednocześnie troski o poczucie bezpieczeństwa osób badanych i rzetelność danych. Po trzecie, światy społeczne najczęściej tworzą się wokół działań zakładających wykorzystanie bogatej wiedzy technicznej, specyficznej dla danej dziedziny (zob. np. Fine, 2002; Kacperczyk, 2016), co podnosi próg wejścia, który trzeba pokonać, wkraczając na dany „teren”.

Studia prowadzone z wykorzystaniem TSS stwarzają okazję, by lepiej zrozumieć, na czym właściwie polega trudność „trudnego terenu”, gdy mówimy o badaniach prowadzonych w ramach wyspecjalizowanych nisz funkcjonujących w obrębie późnonowoczesnych społeczeństw. Badania tego typu mogą być również okazją, by dokonać inwentaryzacji narzędzi, jakimi dysponują nauki społeczne, mierząc się z wyzwaniem trudnego terenu. Na takiej właśnie inwentaryzacji wyzwań metodologicznych oraz technik radzenia sobie z nimi skupiamy się w artykule.

Tekst omawia wyzwania „trudnego terenu” na przykładzie konkretnych badań prowadzonych z wykorzystaniem TSS. Badania dotyczyły środowiska polskich strzelców sportowych. Realizował je pierwszy autor przy wsparciu drugiego autora. Badanie świata społecznego wymagało opanowania wiedzy technicznej z kilku obszarów oraz pozyskania zaufania aktorów, którzy oddają się aktywnościom budzącym wiele trudnych emocji u osób spoza świata społecznego. W tekście omawiamy problemy, jakie musieliśmy rozwiązać, przygotowując się do badania i studiując świat społeczny. Prezentujemy rozwiązania, na które się zdecydowaliśmy, a także alternatywne podejścia do pojawiających się wyzwań, jeśli potrafimy takie wskazać. Nie zakładamy, że katalog wyzwań jest kompletny ani że rozważyliśmy wszystkie dostępne rozwiązania lub że przyjęte przez nas podejście było optymalne. Wciąż jednak uważamy, że dzieląc się wnioskami metodologicznymi z tego konkretnego projektu, wzbogacamy skrzynkę narzędziową jakościowych badań społecznych.

W części pierwszej opisujemy założenia badania. Część ta ma dostarczyć wiedzy kontekstowej. Część druga prezentuje wyzwania i rozwiązania problemów metodologicznych, które zidentyfikowaliśmy w toku projektu. W części trzeciej, dyskusyjnej, wracamy do zagadnienia „trudnego terenu”.

1 W TSS mamy do czynienia z wieloma procesami związanymi z granicami światów. Granice są ustanawiane, kształtowane, przesuwane. W literaturze pisze się również o segmentacji i pączkowaniu subświatów. W toku badania świata strzelców sportowych zaobserwować można było te zjawiska. Zasadniczo jednak w tym obszarze nie stwierdziliśmy szczególnych wyzwań związanych z badaniem trudnego terenu i wątek ten nie został tu rozwinięty.

Badanie świata strzelców sportowych

Obszar świata tworzonego przez strzelców sportowych², którego dotyczyło badanie, był praktycznie nieprzebadany przez socjologię³. Badanie miało charakter eksploracyjny. Standardowym podejściem do badania obecności broni palnej w społeczeństwie jest koncepcja kultury broni (por. Yamane, 2017), ta jednak w Polsce dopiero się rozwija: jest promowana przez różne grupy, w tym strzelców sportowych, ale nie mamy do czynienia z podobnymi rozbudowanymi praktykami wokół broni, zbliżonymi do tego, co obserwujemy w Czechach, Finlandii czy Szwajcarii. Zamiast próbować badać kulturę broni, lepiej było skupić się na jej promotorach, czyli osobach strzelających. O tych jednak wiemy niezwykle mało, gdyż oddają się oni swoim aktywnościom w oddalonych lub odizolowanych lokacjach, a wiedza o tym, na czym dokładnie polega ich sport, nie jest powszechna. Innym podejściem, które można było wykorzystać, były analizy ilościowe. Nie istnieje jednak operat: ze względu na sposób konstrukcji baz policyjnych nie wiemy, ilu jest legalnych licencjonowanych użytkowników broni palnej. Poza nimi istnieją także nielicencjonowani użytkownicy broni palnej, uzyskujący do niej dostęp, korzystając z usług strzelnic lub strzelający z broni w obecności i za pozwoleniem właścicieli. Stworzenie operatu wymagałoby opracowania klasyfikacji dotyczącej osób strzelających, a nie pozwoleń na egzemplarze broni lub – niekiedy – istotne elementy broni. Ostatecznie zdecydowaliśmy się na badanie tylko jednej kategorii: strzelców sportowych. Strzelcy sportowi z racji dużego zróżnicowania wewnętrznego, dostępu do szerokiej gamy broni palnej oraz częstszej (a nawet obowiązkowej z racji konieczności uczestniczenia w zawodach sportowych) obecności na strzelnicach wydawali nam się grupą dostępną i jednocześnie najbardziej zróżnicowaną społecznie. Jednocześnie ze wstępnego rozeznania wynikało, że strzelcy sportowi mają kontakty z przedstawicielami innych środowisk posługujących się bronią (z myśliwymi, kolekcjonerami i funkcjonariuszami służb dyspozycyjnych).

To, że obszar jest nieprzebadany, nie oznacza jeszcze, że jest istotny dla teorii socjologicznych lub zrozumienia stanu społeczeństwa. Uznaliśmy przebadanie strzelectwa sportowego za wartę wysiłku, gdyż jest to zjawisko szybko rozwijające się i ulegające coraz silniejszej instytucjonalizacji. Od kilku lat zwiększa się liczba wydanych pozwoleń, a rynek broni cywilnej, akcesoriów strzeleckich oraz usług specjalistycznych stale się rozwija. Jednocześnie broń jest tematem dość istotnym medialnie. Jest to związane z oddziaływaniem kultury broni i dyskursów na temat broni rozwijanych w innych krajach, w szczególności w Stanach Zjednoczonych. Broń jest też przedmiotem politycznym, również w Polsce oraz w Unii Europejskiej. Broń palna jest także istotnym kontekstem dla wielu kwestii społecznych, takich jak bezpieczeństwo fizyczne (ważne w toku pandemii), bezpieczeństwo narodowe (istotne w kontekście konfliktu na Ukrainie), samobójstwa (samobójstwa z wykorzystaniem broni palnej stanowią nikły procent skutecznych prób samobójczych, jednak są eksponowane medialnie).

2 W przeważającej części są to mężczyźni i na nich właśnie skupiło się badanie, choć wywiady kontrolne prowadzono również ze strzelczyniami.

3 Tematyka dostępu do broni palnej w Polsce nie była dotąd przedmiotem licznych opracowań socjologicznych. W ostatnich latach powstały artykuły o kapitale społecznym i zaangażowaniu społecznym strzelców sportowych (Kołodziej, Kołodziej-Durnaś, 2023), o więziotwórczej roli strzelnic jako miejsc społecznych (Zwarycz, 2022) oraz praca analizująca strzelectwo pod kątem możliwości zakwalifikowania go jako pełnoprawnego zjawiska sportowego (Zwarycz, 2020).

Dążenie do posiadania broni bywa również kojarzone z konkretnymi preferencjami politycznymi i opcjami światopoglądowymi.

Przygotowując się do badań, wybraliśmy TSS. Podstawowa siatka pojęciowa tej teorii pozwalała zmapować kluczowe zjawiska ujawnione w toku pilotażu. Strzelanie i czynności z nim powiązane to działanie podstawowe, strzelnice stanowią główne lokacje (ang. *sites*)⁴, strzelnice, media społecznościowe i fora internetowe stanowią areny. Na TSS zdecydowaliśmy się, świadomi tego, że nie ma ona funkcji eksplanacyjnych. Okazało się również, że teoria ta wymaga uzupełnienia o koncepcje zapożyczone z innych obszarów (np. studiów nad męskością, koncepcji habitusu, antropologii infrastruktury). Teoria ta pozwoliła nam stworzyć startowe drzewo kodowe i opracować pierwsze wersje karty obserwacji i scenariusza wywiadu.

Badanie było realizowane z wykorzystaniem podejścia etnografii wielostanowiskowej (Marcus, 2011). Obserwacje jawne uczestniczące prowadzono na strzelnicach podczas standardowych strzelań, treningów strzeleckich oraz zawodów. Same tereny również stały się przedmiotem analiz, tym razem wizualnych. W ten sposób analizowano nie tylko technologie w rozumieniu TSS, ale także infrastruktury techniczne⁵. Od pewnego momentu pierwszy autor brał udział w sytuacjach społecznych już nie tylko jako strzelec, ale również jako instruktor. W związku z tym, że pojawiła się nowa możliwość, prowadzono obserwację jednostanowiskową, realizowaną na klubowej strzelnicy świadczącej usługi komercyjnego szkolenia strzeleckiego oraz organizacji zawodów strzeleckich⁶. Obserwacje terenowe były uzupełniane o wywiady indywidualne z osobami uczestniczącymi w świecie oraz interesariuszami⁷. Analizowano również dyskursy uczestników toczące się na arenach, głównie z wykorzystaniem netnografii (Kozinets, 2012). W badaniu wykorzystano również element autoetnografii (Chang, 2008): poza notatkami z wizyt terenowych powstawał pamiętnik pierwszego autora, referujący jego własne doświadczenia związane z wnikaniem w badany świat.

Zasadniczą część badań w terenie wykonywał pierwszy z autorów. Drugi uczestniczył w badaniach pilotażowych, przygotowaniu metodologii oraz wspomagał proces analizy. Do kwestii tej wrócimy. Przejdźmy do omówienia wybranych wyników.

Po pierwsze, w świecie strzelców sportowych istnieje skomplikowana struktura form uczestnictwa. Jest to związane z próbą pogodzenia przez uczestników dwóch ograniczeń. Z jednej strony strzelcy są bardzo nieufni wobec outsiderów, co wynika z ich doświadczeń ze służbami dyspozycyjnymi, mieszkańcami okolic strzelnic, innymi cywilnymi użytkownikami broni palnej. Z drugiej strony

4 Strzelnice to nie jedyne lokacje ważne dla świata strzelców sportowych. Wymienić można również sklepy i warsztaty specjalistyczne oraz tereny targów branżowych. Te miejsca też były badane, ale zasadniczo badania skupiły się na strzelnicach. Warto dodać, że miejscem, gdzie strzelcy oddają się działaniu podstawowemu, są też gospodarstwa domowe. W domach strzelcy trenują na sucho, z użyciem zbijaków, konserwują broń, niekiedy elaborują amunicję.

5 Czternaście obserwacji wielostanowiskowych zrealizowano od marca do grudnia 2019 roku.

6 Obserwacje jednostanowiskowe realizowane były w weekendy od września 2019 roku do sierpnia 2020 roku.

7 Osiemnaście wywiadów indywidualnych przeprowadzono w okresie od lipca 2019 roku do sierpnia 2020 roku.

strzelcy sportowi nie tylko promują swój sport, chcą rozwijać swój świat, ale aspirują do tego, by być gatekeeperami (Shoemaker, Vos, 2009) w rozmaitych dyskusjach publicznych związanych z bronią. To napięcie prowadzi do wytworzenia się wielu dystynkcji w obrębie świata społecznego, ale także do bogactwa praktyk związanych z zarządzaniem jego granicami. Przykładowo, strzelcy odcinają się od użytkowników niebroni (np. broni pneumatycznej), stawiają się w opozycji do myśliwych. Bogactwo form uczestnictwa było na tyle duże, że konieczna była aktualizacja wykorzystywanych w TSS klasyfikacji (zob. Unruh, 1979).

Po drugie, badania ujawniły zakres pracy „niewidzialnej”, niezbędnej do tego, by świat społeczny mógł funkcjonować i się rozwijać. Nawiązując do antropologii infrastruktury (Star, 1999; Clarke, Star, 2008; Zwarycz, 2022), warto zwrócić uwagę na rolę kancelarii prawnych, które nie tylko wspomagają proces pozyskiwania pozwoleń na posiadanie broni palnej, ale też chronią strzelnice przed rozmaitymi zarzutami wystosowywanymi wobec strzelców lub strzelnic przez interesariuszy zewnętrznych i służby dyspozycyjne. Infrastruktury techniczne również mają znaczenie, ponieważ – jak pokazały badania – można wyróżnić kilka różnych generacji strzelnic, podobnie jak da się wyróżnić kilka generacji stadionów (Szlendak i in., 2014). W Polsce infrastruktura strzelecka dopiero się rozwija i choć dominują obiekty I i II generacji, to coraz więcej inwestorów decyduje się na budowanie strzelnic wyższych generacji.

Po trzecie, strzelcy sportowi wytworzyli bogatą kulturę bezpieczeństwa. Kompulsywne sprawdzanie, czy broń nie jest załadowana, oddawanie strzałów kontrolnych w kierunku kulochwytów, sprawdzanie mechanizmów broni to tylko kilka z wielu praktyk, którym oddają się strzelcy sportowi. Są to aktywności zajmujące im dużo więcej czasu niż samo strzelanie. Są to zachowania odruchowe i silnie ucieleśnione.

Po czwarte, broń pełni funkcji ukryte. Może być narzędziem sygnalizowania statusu ekonomicznego. Posiadanie broni bywa traktowane również jako wyraz stanowiska politycznego lub światopoglądu. Część uczestników badanego świata społecznego jest zafascynowana samoobroną i podkreśla potrzebę autonomii. Wielu badanych podkreślało, że posiadając broń, czują się bezpieczniej i są w stanie chronić swój dom i rodzinę. Część strzelców – wbrew radom doświadczonych uczestników – decyduje się wykorzystać możliwość, jaką daje im prawo, i nosić⁸ ze sobą broń na co dzień.

Po piąte, świat społeczny strzelców sportowych jest mocno skoncentrowany na technologii. Technologia samej broni to tematyka dominująca w dyskursie. Nie chodzi tylko o to, że z broni się strzela. Uczestnicy świata dużo czasu i energii poświęcają na analizowanie, porównywanie, testowanie, dobieranie i modyfikowanie technologii broni i osprzętu do niej, elementów ubrań, urządzeń trener-skich i wyposażenia strzelnic.

8 Zgodnie z art. 10 pkt 9 ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (Dz.U. z 1999 r. Nr 53, poz. 549) noszenie broni oznacza każdy sposób przemieszczania załadowanej broni przez osobę posiadającą broń. Strzelcy sportowi, którzy się na to decydują, najczęściej poruszają się z załadowaną bronią palną umieszczoną w kaburze wewnętrznej (niewidocznej dla osób postronnych).

Po szóste, badania pokazały, jak broń wprowadzana jest do gospodarstw domowych i jak oddziałuje na domowników. Praktyka ta wymaga wyposażenia gospodarstwa w szafę pancerną, „oswojenia” domowników z bronią i częściowego przeszkolenia ich. W gospodarstwach domowych często „rekrutowane” są kolejne osoby do uczestnictwa w świecie społecznym. Z bronią oswojane są nawet zwierzęta: sprawdza się, jak psy, które też są bywalcami strzelnic, będą reagowały na dźwięk strzałów.

Skoro omówiliśmy cele, przebieg i wybrane efekty badania, możemy skupić się na wyzwaniach.

Wyzwania i rozwiązania

Trudne emocje

Zacznijmy od kwestii, która bardzo często wysuwa się na pierwszy plan w kontekście tematyki broni. Broń budzi silne emocje, najczęściej te trudne. Część osób zajmujących się emocjami preferuje określenie „emocje trudne” zamiast „emocje negatywne”. Takie podejście zakłada afirmację również trudnych emocji, które odgrywają rolę w rozwoju osobowości i mogą pełnić pozytywne funkcje w procesach społecznych. Określenie „trudne” ma oddawać to, że z tymi emocjami wiele osób próbuje sobie jakoś radzić. Do emocji trudnych zalicza się m.in. gniew, wstyd, zazdrość, strach czy żal (zob. DeMarrais, Tisdale, 2002).

Trudne emocje towarzyszące tematyce broni związane są przede wszystkim z dość powszechnym przekonaniem o ogromnej jej skuteczności jako narzędzia przemocy. Wyobrażenie to w szczególności kreuje kultura popularna (zob. Slater, 2008). W świetle wiedzy technicznej zdobytej w toku badań możemy stwierdzić, że ma ono niewiele wspólnego z rzeczywistością. Celne strzelanie wcale nie jest proste, moc obalająca broni jest przeceniana, a biorąc pod uwagę to oraz wiele zabezpieczeń, w jakie wyposaża się współczesną broń, należy przyjąć, że broń palna w niewprawnych rękach jest mało skutecznym narzędziem przemocy⁹.

Liczą się jednak przede wszystkim definicje sytuacji. Skoro kulturowo definiujemy broń jako potencjalnie niebezpieczną i niepokojącą, to tak też będziemy ją odbierać. Bez względu na to, jak skuteczna lub bezpieczna może być broń palna, nie można bagatelizować tego, że może ona siać spustoszenie i służyć do zabijania¹⁰. Broń jako obiekt badań będzie budzić trudne emocje zarówno u osób badających świat społeczny, jak i u tych, które będą zapoznawały się z wynikami tych badań. Dotyczy to sytuacji profesjonalnych, takich jak recenzja artykułu, i potocznych interakcji.

9 Dobrze widać to, gdy skonfrontuje się skuteczność broni palnej i białej. Wbrew prześmiewczemu powiedzeniu „Kto przynosi nóż na strzelaninę?” broń biała na krótkich dystansach ma ogromną przewagę nad bronią palną. Instruktorzy samoobrony nie są zgodni, ile dokładnie wynosi dystans, na którym nożownik ma przewagę nad strzelcem, ale są zgodni co do tego, że są to przynajmniej 3 m (zasada 6 stóp). Potwierdzają to nie tylko symulacje, ale również analizy faktycznych sytuacji taktycznych (zob. Tueller, 1983; Sandel, Martaindale, Blair, 2020).

10 W szczególności uświadamiają to statystyki zamachów samobójczych w USA: liczba samobójstw z użyciem broni palnej przewyższała liczbę zabójstw z użyciem broni palnej (Miller, Hemenway, 1999).

Pierwszy autor, ujawniając, czym się zajmuje, spotykał się z pytaniami typu: „A czy tam do zwierząt się strzela?”. Bardzo często wspomnienie o temacie badań w warunkach profesjonalnych sprawiało, że badacze i badaczki czuli potrzebę wyjścia z typowo naukowego dyskursu i zaprezentowania swojego stanowiska na temat polityki dostępu do broni palnej. Pojawiły się obawy związane z bezpieczeństwem pierwszego badacza. To ważne, gdyż najczęściej tematyka badań jest w dyskursie naukowym rozpatrywana za pomocą kodu „to jest ciekawe/nieciekawe”, a nie kodów „bezpieczne/niebezpieczne”, „słuszne/niesłuszne”. Takie mieszanie się sfer naukowej, politycznej i prywatnej generowało dodatkowy „koszt emocjonalny”, który trzeba było ponieść, podejmując temat.

Trudne emocjonalnie bywały przede wszystkim interakcje z samymi strzelcami sportowymi, z których poglądami na temat polityki i kwestii obyczajowych pierwszy autor nie zawsze się zgadzał. Pod koniec pracy terenowej badacz był wyczerpany obecnością w środowisku osób nastawionych na ciągłą rywalizację: sportową, intelektualną, statusową. Warto też odnotować problemy somatyczne, z którymi pierwszy autor borykał się w początkowym stadium obserwacji prowadzonych na strzelnicach. Z powodu hałasu doskwierały mu bóle głowy i świst w uszach. Dolegliwości minęły po mniej więcej dwóch miesiącach.

Drugi autor był wystawiony na opisywane sytuacje społeczne w dużo mniejszym stopniu. Jednak sam udział w badaniach pilotażowych dał mu wyobrażenie o trudnościach terenu. Przykładowo, w trakcie pilotażowej obserwacji prowadzonej podczas targów broni musiał zrobić sobie godzinną przerwę i opuścić teren targów strzeleckich, by uporać się ze swoimi emocjami.

Doświadczenia somatyczne pierwszego autora z adaptowaniem się do strzelnicy nie są odosobnione. Wystrzały z broni są bardzo głośne¹¹. Spalony proch ma specyficzny zapach. Broń pokryta jest smarami i produktami spalania, w trakcie strzelania się nagrzewa. Użytkownicy strzelnic muszą korzystać z okularów ochronnych, chroniąc oczy przed ewentualnymi rykoszetami (rykoszetująca część pocisku nie przebije skóry, ale może uszkodzić białko oka, rozgrzane łuski wyrzucane z komory broni na sąsiednim stanowisku też mogą uderzyć w oko) oraz pozostałościami po szybkiej reakcji spalania prochu.

Jedyny dostrzegany przez nas sposób na uporanie się z trudnymi emocjami w zespole to ciągła praca z nimi. W przypadku tego projektu zespół dysponował przynajmniej dwoma narzędziami. Jednym był pamiętnik badawczy, w którym pierwszy badacz na bieżąco notował swoje doznania i obserwacje. Działanie to pozwalało nie tylko monitorować, jak ewoluuje jego podejście do świata społecznego, ale również sygnalizować rozmaite trudności, nie tylko techniczne. Drugim narzędziem była praktyka wzorowana na superwizji klinicznej. Obaj autorzy pozostawali w regularnych wzajemnych kontaktach, poruszając kwestie metodyczne i merytoryczne związane z badaniem, a także to, jak badanie

11 Badacze odczuli to dotkliwie podczas pilotażowych obserwacji strzelań rekreacyjnych na jednej ze strzelnic. Atrakcją dla odwiedzających był karabin wielkokalibrowy (przeciwsprętowy) kalibru .50 BMG. Poziom natężenia dźwięku wystrzału z tej konkretnej broni osiąga około 180 dB; stojąc kilka metrów od osi strzeleckiej, odczuwa się go w całym ciele. Jest to jednak sytuacja skrajna. Amunicja w tym kalibrze jest droga, a sama broń jest bardzo rzadko stosowana przez strzelców sportowych.

i komunikowanie jego wyników w środowisku profesjonalnym wpływa na kondycję emocjonalną pierwszego autora. Drugi autor mógł udzielać tego typu wsparcia, gdyż osobiście doświadczył warunków terenu w trakcie dwóch pilotaży.

Syndrom oblężonej twierdzy i deficyt zaufania

Świat społeczny strzelców sportowych z jednej strony jest otwarty na nowych uczestników i prowadzi szeroką rekrutację, z drugiej zaś izoluje się i odcina od praktyk innych użytkowników broni. W tym przypadku można mówić o łagodnym syndromie oblężonej twierdzy, który należy rozumieć jako specyficzne zjawisko z zakresu świadomości indywidualnej i zbiorowej (Ziółkowski, 2022; por. Bar-Tal, Antebi, 1992). Uczestnicy świata społecznego mają poczucie osaczenia przez nieprzychylnie im siły (Ziółkowski, 2016) reprezentowane przez aktorów społecznych i politycznych, negatywnie nastawione zarówno do strzelectwa, jak i samego posiadania broni palnej.

Strzelcy sportowi mają poczucie stygmatyzacji. Broń palna wielu osobom kojarzy się z przedmiotem niebezpiecznym. Prowadzi to niekiedy do dyskryminacji strzelców. Doświadczają tego w szczególności zarządcy strzelnic, którzy często są w konflikcie z przedstawicielami społeczności lokalnej. Osoby mieszkające w pobliżu strzelnic często czują się zagrożone z powodu strzałów oraz narzekają na hałas (szczególnie w dni wolne od pracy, kiedy to na strzelnicach jest najwięcej osób korzystających). Zdarzały się sytuacje, w których nie kończyło się na głosach niezadowolenia: niektórzy właściciele strzelnic byli nękani przez okolicznych mieszkańców. Znaczące jest też to, że sytuacje takie są szeroko omawiane na arenach świata społecznego.

Podkreślmy, że strzelcy sportowi nie chcą być kojarzeni z pewnymi konkretnymi kontekstami użycia broni. Ich świat stara się zdystansować od myślistwa, które budzi skrajnie negatywne skojarzenia (zob. Rancew-Sikora, 2009) także wśród wielu strzelców sportowych. Odcinanie się od myślistwa przez strzelców wynika nie tyle z faktu, że myśliwi pozyskują zwierzynę (choć to też bywa krytykowane), ile z tego, że ich kultura bezpieczeństwa jest oceniana bardzo krytycznie i jednocześnie myśliwi używają broni palnej poza strzelnicami, w przestrzeniach publicznych. Strzelcy odcinają się od myśliwych i zwracają uwagę na szkody wizerunkowe, jakie ich zdaniem wszystkim użytkownikom broni palnej wyrządziło to środowisko. Nie ma tu znaczenia to, w jakim stopniu zmieniły się w ostatnich latach praktyki myśliwych – negatywne stereotypy wciąż są żywe. Strzelcy sportowi odcinają się też od innych użytkowników broni palnej. Najczęściej nie chcą, by strzelectwo sportowe było kojarzone z użyciem broni przez funkcjonariuszy policji lub żołnierzy (których kulturę bezpieczeństwa oceniają również negatywnie). I w tym przypadku granice, które chcą eksponować, nie są rozpoznawane lub uznawane przez osoby spoza ich świata. To z kolei buduje trudne emocje u samych strzelców.

Nie chodzi wyłącznie o trudne emocje. Na strzelcach ciąży wiele obowiązków prawnych związanych z właściwym nabywaniem, przechowywaniem, transportowaniem i wykorzystaniem broni. Jednocześnie nie brak sytuacji, gdy dzielnicowi, prokuratorzy czy celnicy próbują wbrew ogólnym regulacjom ograniczyć strzelcom możliwość korzystania z ich broni. Na arenach świata społecznego

dyskutuje się o sytuacjach, gdy strzelcy musieli wchodzić na drogę sądową, by wykazać, że stawiane im zarzuty były bezpodstawne, i że funkcjonariusze oraz urzędnicy rozumieją regulacje prawne dostępu do broni palnej słabiej od strzelców.

Zasadniczo strzelcy sportowi wykazują niskie zaufanie do instytucji publicznych oraz osób spoza świata społecznego. Boją się „prowokatorów”, jak ich określają, oraz oponentów strzelectwa. Badacz o statusie outsidera w takim środowisku spotka się z licznymi trudnościami. Problemy będą dotyczyły już samej rekrutacji osób do badań, a jeśli nawet uda się pozyskać chętnych, to informacje, które będą oni skłonni przekazać, będą miały raczej charakter oficjalny, a nie prywatny (zob. Pełka-Sługocka, 1970). W związku z tym wyniki badania będą obarczone błędem, a obraz grupy może zostać zafałszowany. Osoby obce, które za pośrednictwem grup internetowych (m.in. mediów społecznościowych i forów internetowych) zadają pytania lub próbują pozyskiwać dane do swoich badań (często związanych z pisaniem prac dyplomowych na uczelniach), są podejrzewane o współpracę z nieprzychylnymi mediami lub służbami dyspozycyjnymi. Zdecydowanie łatwiej w świecie społecznym jest poruszać się osobie, która ma podstawową wiedzę na temat obowiązujących przepisów i zwyczajów oraz posługuje się strzeleckim socjolektem (zob. Pędzich, 2012; Matyka, 2014; Niepytalska-Osiecka, 2014).

Uznaliśmy, że pozyskanie rzetelnych danych o świecie strzelców sportowych wymaga od osoby idącej w teren uzyskania podwójnej legitymizacji. Badacz w terenie musiał mieć zarazem afiliację uniwersytecką i legitymizację badanego środowiska. Stan ten można było osiągnąć poprzez kontakty z insiderami, którzy mogli wprowadzić badacza w środowisko i wspierać go w rekrutacji badanych lub poprzez osobiste uczestnictwo w praktykach badanej grupy. Uznaliśmy, że druga droga będzie skuteczniejsza. Wraz z rozwojem projektu pierwszy badacz stopniowo opanowywał kolejne umiejętności strzeleckie i stawał się coraz bardziej rozpoznawalny w świecie społecznym strzelców sportowych jako zawodnik, sędzia i instruktor. Z jednej strony kojarzony był jako osoba często spotykana na różnych strzelnicach, a w późniejszym etapie również jako instruktor i organizator zawodów. Z drugiej strony wiele osób kojarzyło go również jako badacza prowadzącego wywiady ze strzelcami i piszącego pracę naukową o strzelcach sportowych. Ta rozpoznawalność pozwalała również nawiązywać nowe kontakty oraz rekrutować osoby, do których w innych okolicznościach trudno byłoby dotrzeć. Na przełomie 2021 i 2022 roku badacz był często pytany przez strzelców o stan zaawansowania badań i przewidywany termin obrony pracy doktorskiej.

Konieczność opanowania wiedzy specjalistycznej i milczącej

W badaniu nieodzowna okazała się znajomość wiedzy technicznej na temat rozmaitych artefaktów oraz aspektów prawnych, które mają ogromny wpływ na codzienność strzelców sportowych. Chodzi o znajomość formalnych zapisów regulujących strzelectwo sportowe i dostęp do broni, ale także pragmatyki prawnej i tego, jak służby dyspozycyjne interpretują i stosują rozmaite zapisy. W praktyce trzeba było łączyć kompetencje badacza społecznego, osoby posiadającej umiejętność obsługi broni, a także prawnika-kryminalistyka. Pierwszy badacz miał takie kompetencje. Jako absolwent prawa miał podstawową wiedzę z zakresu prawa administracyjnego i karnego, które są szczególnie istotnym

kontekstem dla tej problematyki. Jednocześnie uprawiał przez cztery lata strzelectwo pneumatyczne. Choć pistolet pneumatyczny nie jest bronią palną, to pod pewnymi względami posługiwanie się nim niewiele różni się od strzelania z broni bocznej, a nawet centralnego zapłonu. W toku badań badacz musiał systematycznie pogłębiać swoją znajomość prawa i rozwijać umiejętności strzeleckie.

Rozwiązaniem problemu deficytu wiedzy może być chyba tylko podniesienie kompetencji zespołu i rozszerzenie zakresu wiedzy kontekstowej. I ponownie proces pozyskiwania wiedzy może mieć charakter pracy zespołowej. O ile nie istniała potrzeba, by obaj autorzy uczyli się strzelać, o tyle mogli wspólnie rozpoznawać i omawiać kwestie regulacyjne, rynkowe i techniczne.

Obok wiedzy, która daje się spisać, istnieje wiedza milcząca, której znajomość lub brak znajomości zdradzamy poprzez swoje działania i zachowania. Ten rodzaj nabywanej wiedzy opisał Pierre Bourdieu za pomocą terminu „habitus”. W przypadku strzelectwa kluczową kwestią, która zdradza nowicjuszy, jest brak opanowania elementarnych odruchów związanych z bezpieczeństwem. „Szacunek do broni” i umiejętność obchodzenia się z nią są centralne dla całego świata społecznego. W toku socjalizacji do użytkowania broni dochodzi do zinternalizowania reguł i ich ucieleśnienia w ramach wykonywanych praktyk. Uczestnikom świata społecznego wystarczy rzut oka, by stwierdzić, kto na strzelnicy jest stałym bywalcem lub insiderem, a kto turystą lub osobą aspirującą do uczestnictwa w świecie społecznym. Charakterystycznym elementem habitusu strzeleckiego jest kompulsywne sprawdzanie stanu broni. Każdy strzelec sportowy, który bierze do ręki broń, sprawdza jej stan nawet wtedy, gdy widział, że bezpośrednio przed nim kilka osób już to zrobiło, a broń nie była używana. Z reguły w takich sytuacjach każdy po kolei sprawdzi komorę nabożową i odda strzał kontrolny w bezpieczną stronę. Nie należy traktować tego jako przejawu braku wzajemnego zaufania: to dążenie do pewności, że broń jest bezpieczna.

Jeśli chodzi o opanowanie habitusu, to nie znaleźliśmy żadnej techniki, która ułatwiałaby wyjście w teren. Projektując badanie, trzeba uwzględnić czas na proces nabywania niezbędnych umiejętności i kompetencji. Ważna jest pokora względem przedstawicieli świata społecznego i gotowość przyjmowania oferowanych nam wskazówek, nawet jeśli będą one formułowane w sposób szorstki. W tym wypadku surowość i gwałtowność reakcji na brak odpowiedniego habitusu jest uzasadniona kwestiami bezpieczeństwa, a nie pustym rytuałem.

Proces budowy bazy wiedzy kontekstowej oraz rozwój umiejętności strzeleckich trwał do końca projektu. Teoretycznie, by opanować podstawowe umiejętności obsługi broni palnej, trzeba wziąć udział w 2–3 treningach. Aby samodzielnie posługiwać się bronią w bezpieczny sposób (również w ruchu, na potrzeby dyscyplin dynamicznych i taktycznych), trzeba trenować około pół roku (średnio dwa treningi na strzelnicy w miesiącu). Pół roku to czas niezbędny, by opanować zasady posługiwania się bronią i przyzwyczaić się do hałasu generowanego przez strzały. Aby nauczyć się strzelać celnie i móc konkurować z innymi zawodnikami, trzeba poświęcić na treningi co najmniej rok; wielu zawodników potrzebuje na to kilku lat. Dodajmy, że niećwiczone umiejętności strzeleckie zanikają. Niektóre konkurencje, takie jak np. strzelectwo długodystansowe, wymagają

dotąd zdobywania wiedzy teoretycznej z zakresu balistyki (sił fizycznych oddziałujących na wystrzelony pocisk oraz wpływu warunków naturalnych i ukształtowania terenu na trajektorię lotu pocisku).

Ryzyko stubylczenia

Światy społeczne – jako wewnętrznie spójne, oferujące bogate doświadczenie i możliwość samorozwoju sfery praktyk społecznych – przyciągają wiele osób. Badacze nie są wyjątkiem i samo uprawianie działania podstawowego może stać się dla nich bardziej atrakcyjne niż poznanie go. Taki stan jest odpowiednikiem tego, co w antropologii kulturowej określa się mianem stubylczenia (ang. *going native*). Martyn Hammersley i Paul Atkinson piszą:

Radość uczestniczenia w grupie może nie tylko skłonić do porzucenia wszelkich obowiązków badawczych, ale z czasem spowodować zniekształcenie w dokonywanych ocenach w wyniku nadmiernego zżycia się z badanym środowiskiem (Hammersley, Atkinson, 2001: 118).

W przypadku omawianych badań ryzyko stubylczenia nie ograniczało się do tego, że badacz stracił zdolność opisu lub wolę prowadzenia badań, zatracając się w aktywności sportowej. W grę wchodziło też ryzyko, że stanie się on rzecznikiem badanej grupy i zamiast opisywać i wyjaśniać jej działania, zacznie reprezentować jej interes. Kwestia ta była szczególnie aktualna w kontekście „szarej strefy” praktyk, którą opiszemy w dalszej części artykułu.

Jak podeszliśmy do problemu stubylczenia? Obserwacja nieuczestnicząca nie wchodziła w grę z uwagi na potrzebę uzyskania legitymizacji w badanym środowisku. Nie pozwoliłaby ona uzyskać wglądu w ucieleśniony charakter działania podstawowego. Konieczne było zatem odpowiednie ustawienie ról badacza-observatora i praktyka-uczestnika, tak by badani mieli świadomość, że faktycznie uczestniczą w badaniach oraz by mieli poczucie, że rozmawiają z osobą, która ich rozumie. Zdecydowaliśmy się, by pierwszy badacz w sytuacji wykorzystywania metod obserwacyjnych i pracy w terenie określał się jako uczestnik-badacz, a właściwie uczestnik-observator (Hammersley, Atkinson, 2001: 112). Co to w praktyce oznaczało? Uczestniczył on w zawodach i innych działaniach podstawowych na takich samych zasadach jak pozostali strzelcy, identyfikując się jako zawodnik/sportowiec/strzelec. Jednak prowadząc wywiady pogłębione, identyfikował się zawsze jako badacz, jednocześnie legitymizując się osobistym doświadczeniem i zaangażowaniem w badany świat społeczny. Funkcjonował w modelu badacz-uczestnik, przyjmując podejście „observator jako uczestnik” (Hammersley, Atkinson, 2001: 112). Omówmy bliżej obie sytuacje.

Uczestnicząc w zawodach, pierwszy badacz informował organizatorów o tym, że prowadzi obserwację. Nigdy też nie ukrywał tego faktu przed uczestnikami. Robienie notatek i rejestracja materiału audiowizualnego odbywały się najczęściej w trakcie obserwowanego wydarzenia, ale bez naruszania zasad bezpieczeństwa. Dynamika wydarzeń stwarzała dobre warunki do zbierania danych:

przerwy między strzelaniami bywają dość długie. Jeśli warunki nie pozwalały na sporządzenie notatek na miejscu, były one przygotowywane bezpośrednio po powrocie z wydarzenia.

W trakcie prowadzenia wywiadów indywidualnych pierwszy autor przedstawiał się jako badacz realizujący projekt naukowy. Jednak od momentu rekrutacji osoby badane wiedziały, że jest on jednocześnie aktywnym sportowcem. Fakt ten zapewne ułatwiał mu nawiązanie kontaktów, ale także sprawiał, że wywiady mogły przebiegać w formie swobodnych rozmów. Wiele osób, z którymi udało się zrealizować wywiady, traktowało z dużą dozą podejrzliwości osoby spoza świata społecznego żywo zainteresowane problematyką broni palnej.

Ustawienie w ten sposób ról badacza i uczestnika samo z siebie nie rozwiązuje problemu stubylczenia. Kluczowa była relacja z drugim badaczem. Przyjęto model pracy w duecie, w którym badacz w terenie wspierany jest przez badacza spoza terenu, z którym wspólnie analizują dane. Ogólnie rzecz biorąc, model realizacji badań terenowych w parach, w ramach którego jedna osoba udaje się w teren, podczas gdy druga wspiera ją w analizie i raportowaniu, ale sama nie zbiera danych, ma wiele zalet. Druga osoba, nie mając kontaktu z danym światem lub z daną kulturą, nie ulegnie jej wpływom. Zaletą jest też to, że badacz wspomagający ułatwi zakomunikowanie wyników szerszemu odbiorcy. Osoba, która wniknęła w dany świat i opanowała hermetyczną terminologię, może mieć problem z przekładem zdobytej wiedzy na język zrozumiały dla outsiderów.

W przypadku tych konkretnych badań problem stubylczenia nakłada się na kwestię trudnych emocji i sporów ideowych wokół broni. Broń emocjonuje, ale i dzieli politycznie. Większość ludzi ma wyrobione poglądy na kwestię dostępu do broni palnej, nawet jeśli nie są to poglądy stanowiące efekt jakiegoś deliberatywnego procesu. Badacze też mają emocje i poglądy. Wychodząc w teren, oswajają się z kontrowersyjnym przedmiotem, ich poglądy mogą się zmienić, a to może wpływać na sposób postrzegania danego świata społecznego. Dlatego postanowiliśmy jeszcze bardziej rozbudować zespół i badacza terenowego wspierały aż dwie osoby, przy czym wszystkie trzy miały różne poglądy na kwestię dostępu do broni palnej. Badacz terenowy musiał mieć styczność z bronią, opanować posługiwanie się nią oraz przejść proces licencjonowania. Bez tego ostatniego nie byłby on autentyczny w swoim uczestnictwie. Jako kryminalistyk i prawnik miał on również wyrobione poglądy na temat dostępu do broni palnej, które musiał skonfrontować z tym, jak licencjonowanie strzelców wygląda w praktyce. Drugi badacz uczestniczył w pilotażu, ale były to jedyne momenty, gdy miał styczność z wydarzeniami strzeleckimi. W toku analiz miał on też styczność z arenami świata społecznego. Jednak programowo nigdy nie uczestniczył w działaniu podstawowym: nie strzelał, nie konserwował broni, nie elaborował amunicji, nie ćwiczył przeładowań. Drugi badacz ma neutralne poglądy na dostęp do broni palnej i akceptuje obecny stan prawny. Duet wspierała trzecia osoba, która nie miała styczności ani z sytuacjami na strzelnicy, ani z arenami oraz ma bardzo krytyczne nastawienie do aktualnego stanu prawnego i deklaruje akceptację dla daleko posuniętej reglamentacji dostępu do broni palnej w Polsce. Badaczka ta konsultowała narzędzia i raporty, ale – w przeciwieństwie do drugiego badacza – nie uczestniczyła w samych analizach, nie rozwijała systematycznie wiedzy o dziedzinie.

Szara strefa

W toku realizacji badań odkryliśmy istnienie „szarych” praktyk w świecie społecznym strzelców sportowych. Są to praktyki, które zakładają wykorzystywanie luk prawnych lub mogą być zaliczone do szarej strefy gospodarki (por. Fleming, Roman, Farrell, 2000; Marx, 2003). Wiele z nich dotyczy ułatwiania ludziom dostępu do broni palnej. Pozwolenia na broń do celów sportowych są nierzadko prezentowane jako przyspieszona ścieżka dostępu do broni do celów obrony osobistej. Zjawisko to jest dość częste, świadomi są go przedstawiciele świata społecznego i funkcjonariusze służb dyspozycyjnych. Innym obszarem szarej strefy są tymczasowe modyfikacje broni. Strzelcy sportowi wiedzą, w jaki sposób za pomocą prowizorycznych rozwiązań typu użycie opasek zaciskowych (powszechnie znanych jako trytki lub trytytki) lub dodrukowanych elementów zmienić broń półautomatyczną w broń automatyczną¹².

Istnienie „szarych” praktyk kłóci się z wizerunkiem, który członkowie świata pragną budować w ramach pracy z granicami. Środowisko buduje obraz praworządnych obywateli realizujących swoje pasje w ramach stowarzyszeń sportowych. Propaguje zasady bezpiecznego posługiwania się bronią, a także podkreśla, że strzelcy są osobami przebadanymi pod kątem psychiatrycznym i niekaranymi, co ma dowodzić, że będą odpowiedzialnie obchodzić się z niebezpiecznymi przedmiotami. Jednocześnie strzelcy sportowi zarówno publicznie, jak i w ramach aren świata społecznego odcinają się od wszelkich sytuacji, gdy broń palna jest wykorzystywana w sposób niewłaściwy: po spożyciu alkoholu, do popełnienia przestępstwa. Uczestnicy świata społecznego często podkreślają też wyższość swoich umiejętności strzeleckich nad przedstawicielami służb mundurowych, którzy pracują z bronią na co dzień.

Metodologia nauk społecznych podpowiada nam, że to, jak środowisko lub organizacja prezentują się na zewnątrz, nie będzie miało pełnego pokrycia z tym, jak sytuacja wygląda od środka. I tak było w tym wypadku. Problemem jest jednak to, że trudno stwierdzić, na czym polega rozbieżność między fasadą a sferą za kulisami, dopóki nie wkroczymy do świata społecznego. Istnienie szarej strefy nie zaskakuje. Zaskoczeniem jednak jest charakter i skala praktyk szarostrefowych. I to właśnie jest wyzwaniem. Projektując badanie, nie zakładaliśmy, że natrafimy na konkretne praktyki i nie sformułowaliśmy nakierowanych na nie pytań badawczych. Badani godzili się na udział w badaniu zaprojektowanym pod konkretne cele naukowe. Trudno nam było traktować eksploatację rozmaitych luk prawnych przez strzelców sportowych jako zagrożenie, zwłaszcza w kontekście, gdy spotykaliśmy się z sytuacjami, kiedy do takiego działania zachęcali przedstawiciele władz. Miało to miejsce w przypadku licencji sportowych traktowanych jako sposób na zdobycie broni do obrony osobistej. Przyjęliśmy zatem, że takie działanie jest ukrytą funkcją instytucji.

12 Jest to wyłącznie ciekawostka dla strzelców: strzelanie ogniem ciągłym nie ma żadnej wartości na strzelnicy, a w sytuacji pola walki ogień ciągły prowadzony z broni osobistej służy głównie zniechęceniu przeciwnika do wyłaniania się zza zasłony i osłanianiu się podczas wycofywania.

Choć zdecydowaliśmy się nie wykorzystywać bezpośrednio wiedzy o szarej strefie, to wciąż jest to wiedza, którą można wykorzystać, projektując kolejne badania, tym razem już skupione na tej właśnie problematyce. I tak właśnie zrobiliśmy. Tym samym wiedzę o istnieniu szarej strefy traktujemy w kategoriach informacji szarej. Informacja biała to taka, której źródło możemy ujawnić. Informacja czarna to taka, której źródła nie możemy ujawnić. Źródło informacji szarej nie powinno być ujawniane, ale fakt jej posiadania umożliwia znalezienie tej informacji w innych źródłach, które już będziemy mogli ujawnić. Informacja szara ogranicza nasze pole niewiedzy i kieruje naszym procesem poznawczym.

Innym sposobem, by zarządzić wiedzą o szarej strefie, jest walidacja środowiskowa. Po ukończeniu zasadniczych badań terenowych można wrócić do świata społecznego i przedstawić jego uczestnikom kluczowe ustalenia. Tu akurat nie miało to uzasadnienia, gdyż wielu respondentów mówiło otwarcie o szarej strefie dzięki zaufaniu do pierwszego autora. Biorąc pod uwagę wielkość świata społecznego, zdecydowaliśmy się nie ujawniać informacji szarych, gdyż nie zagwarantowalibyśmy respondentom poufności.

Różnorodność

Osobom niemającym doświadczenia w badaniu światów społecznych świat strzelców sportowych może wydawać się jednolity. Po wejściu „do środka” szybko orientujemy się, że mamy do czynienia z wieloma współistniejącymi ze sobą i nie do końca zgranymi mniejszymi środowiskami. Ta różnorodność ujawnia się przede wszystkim w praktykach społecznych, wykorzystywanych technologiach, organizacji treningów czy otwarciu na obcych. Osoby zaznajomione z TŚS, pokonując granice świata, spodziewając się różnorodności, wciąż mogą być nią zaskoczone. W teorii zdajemy sobie sprawę z tego, że światy będą różnorodne, w praktyce jednak nie wiemy, gdzie i dlaczego przebiegają wewnętrzne granice. W przypadku tego projektu zawodnicy różnili się pod względem profesjonalizacji (strzelcy rekreacyjni, zawodowi, sponsorowani), pochodzenia (byli lub czynni policjanci, synowie myśliwych zrywający z tradycją, byli strzelcy pneumatyczni). Świat strzelców sportowych jest również podzielony ze względu na przeróżne dyscypliny strzeleckie. Podstawowy podział obejmuje konkurencje statyczne, dynamiczne oraz taktyczne. Znaczenie ma, z jakiej broni strzelają zawodnicy, czy jest to strzelanie dynamiczne, czy statyczne. Znaczenie mają również dystanse. Ważne jest też to, w kontekście jakich innych aktywności osadzone jest strzelanie sportowe (*survival*, *bushcraft*, orientacja, obronność, strzelectwo westernowe). Wciąż pojawiają się nowe odmiany strzelectwa sportowego, co wiąże się z ciągłą ewolucją działania podstawowego (powodowaną choćby nieustannymi zmianami w obrębie używanych technologii). Sugerujemy założyć, że światy społeczne zawsze zaskakują swoim bogactwem. Konstatacja może wydawać się trywialna, ale ma swoje bardzo praktyczne konsekwencje, głównie dla „logistyki” i planowania badań. Nie przebadamy wszystkiego, będziemy musieli mocno ograniczyć badania w sposób, którego nie można przewidzieć. Możemy założyć, że jeżeli świat społeczny jest mocno skupiony wokół technologii, tak jak ma to miejsce w badanym przez nas przypadku, to różnorodność wytworzonych struktur może być jeszcze większa niż w przypadku innych światów społecznych.

Podsumowanie

W ramach posumowania chcielibyśmy zwrócić uwagę na trzy kwestie. Pierwszą z nich jest pytanie o praktyczny sens realizacji badań w „trudnym terenie”. Na pewnym poziomie każde badanie terenowe z wykorzystaniem metod etnograficznych i wnikanie w nowy świat społeczny jest trudne. Podstawową trudność stanowi ryzyko stubylczenia. W przypadku badania światów, takich jak ten, który tworzą strzelcy sportowi, pojawiają się dodatkowe kwestie, na przykład konieczność opanowania hermetycznej wiedzy technicznej i potrzeba zdobycia zaufania środowiska. Patrząc na zrealizowany projekt z perspektywy czasu, nie widzimy, w jaki sposób można było ograniczyć wolumen stanowisk, czas trwania obserwacji czy nakłady pierwszego autora na opanowanie umiejętności technicznych. Pomimo że zastosowano podejście wielostanowiskowe, to i tak nie udało się do końca zmapować różnorodnych subświatów strzeleckich: wiemy dokładnie, jak funkcjonują strzelcy sportowi specjalizujący się w strzelaniach dynamicznych, ale wiemy już dużo mniej o tym, jak działa strzelectwo długodystansowe, przy czym w jego obrębie też występują znaczące podziały. W naszej ocenie nie dałoby się przyspieszyć treningu, który umożliwił nabycie niezbędnych umiejętności. Nasuwa się pytanie o to, czy te nakłady czasowe i wkład pracy są uzasadnione z perspektywy ekonomii wysiłku poznawczego. Może na nie odpowiedzieć wspólnota naukowa lub inne osoby korzystające z wiedzy wytworzonej w toku badania. Wciąż jednak osoba rozważająca zagłębienie się w świat społeczny powinna pytać, czy warto. Argument, że coś jest interesujące lub nieprzebadane, to w naszej ocenie zdecydowanie za mało, by ponosić koszty, których wymaga tego typu praca. Standardowa strategia ekonomiczna w naukach społecznych jest taka, że staramy się realizować badania, których efekty umożliwią wniesienie wkładu do konkretnej teorii społecznej. W przypadku badań eksploracyjnych, takich jak przedmiotowy projekt, trudno na starcie wskazać, która teoria i jak może zostać wzbogacona. Dla nas motywacją była skala zjawiska i jego kontrowersyjność.

Drugą kwestią, którą chcemy podkreślić, jest zespołowy charakter badania światów społecznych. Właściwe obserwacje i wywiady wykonywał pierwszy autor i to on wnikał w strzelecki świat społeczny. Jednak na każdym innym etapie procesu mógł korzystać ze wsparcia drugiego autora oraz innych osób występujących w roli konsultantów. Korzystaliśmy z pomocy osób, które prowadziły analogiczne badania, ale także osób, które miały wyrobione, mocno krytyczne nastawienie do samego środowiska strzeleckiego. Regularnie pytaliśmy je o kwestie metodologiczne lub techniczne, konsultowaliśmy z nimi drafty raportów, ale również i nisko przetworzone dane. Często mówi się o tym, że badania naukowe to przedsięwzięcie kolektywne. W przypadku badań światów społecznych, gdy dane wywołuje jedna osoba, ta zespołowość może wydawać się fikcyjna. W praktyce jednak jest ona konieczna i już na samym początku warto ustanowić sieć społeczną wspierającą nas w „trudnym terenie”.

Patrząc na zrealizowany projekt, zastanawialiśmy się nad tym, jakie korzyści przyniosłoby podzielenie prac w terenie na kilka etapów przeplatanych analizą danych cząstkowych. W naszej ocenie wejście w świat społeczny przypomina próbę wskoczenia do basenu, do którego nie można łagodnie zejść po drabince. Badania były poprzedzone pilotażem, ale zasadnicze prace w terenie odbywały

się w ciągu i dopiero po ich zakończeniu nastąpiły analiza i raportowanie. Na etapie pracy z zakodowanym materiałem zaczęły ujawniać się pewne regularności i pojawiła się możliwość zadania dodatkowych pytań. Badając światy społeczne, można pomyśleć o bardziej „pudełkowej” organizacji procesu. Można podzielić prace w terenie na moduły (odwiedziny różnych subświatów) lub fale badań (zakładające powrót przynajmniej do części respondentów), między którymi prowadzona byłaby analiza danych. Schemat zakładający pokonywanie kolejnych kamieni milowych trzeba przyjąć na wstępie, przed wyjściem w teren. Nasze doświadczenia sugerują jednak, że iteracyjne lub „pudełkowe” podejście może nie sprawdzić się w badaniu grup o niskim stopniu zaufania do osób spoza świata społecznego. W przypadku świata społecznego o cechach oblężonej twierdzy naczelnym wyzwaniem staje się samo wejście do niego i zbudowanie zaufania. Trzeba nad tym pracować, nie zaniebując metodologii badań i nie zapominając przy okazji o emocjonalnej kondycji osób badanych oraz ryzyku stubylczenia.

Podziękowania

Spośród wielu osób, które wspierały nas na różnych etapach realizacji procesu badawczego, na szczególne podziękowania zasługują Dominik Antonowicz, Jacek Gądecki i Katarzyna Suwada.

Bibliografia

Bar-Tal Daniel, Antebi Dikla (1992), *Beliefs about Negative Intentions of the World: A Study of the Israeli Siege Mentality*, „Political Psychology”, vol. 13(4), s. 633–645.

Burski Jacek (2020), *„Trwaj w tym, co kochasz!” Świat społeczny kibiców piłkarskich Łódzkiego Klubu Sportowego – analiza socjologiczna*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Chang Heewon (2008), *Autoethnography as Method*, New York: Routledge.

Ciołkiewicz Paweł (2015), *Młodzież i kultura popularna. Przyczynek do badań świata społecznego komiksu*, „Władza Sądzenia”, nr 7, s. 115–134.

Clarke Adele E., Star Susan L. (2007), *The Social Worlds Framework: A Theory/Methods Package*, [w:] Edward Hackett, Olga Amsterdamska, Michael E. Lynch, Judy Wajcman (red.), *The Handbook of Science and Technology Studies*, Cambridge: The MIT Press, s. 113–137.

DeMarrais Kathleen, Tisdale Kit (2002), *What happens when researchers inquire into difficult emotions? Reflections on studying women's anger through qualitative interviews*, „Educational Psychologist”, vol. 37(2), s. 115–123.

Farnsworth Gwen (1989), *Cards, chips and characters. An ethnography of the social world of the Oxford poker players*, „Graduate Student Theses, Dissertations, & Professional Papers”, no. 1740, <https://scholarworks.umt.edu/etd/1740> [dostęp: 23.12.2023].

Fine Gary (2002), *Shared Fantasy. Role-Playing Games as Social Worlds*, Chicago–London: The University of Chicago Press.

Fleming Matthew H., Roman John, Farrell Graham (2000), *The Shadow Economy*, „Journal of International Affairs”, vol. 53(2), s. 387–409.

Hammersley Martyn, Atkinson Paul (2001), *Metody badań terenowych*, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.

Jamrógiewicz Beata (2021), *Świat społeczny twórców sztuki z chorobą Parkinsona*, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Kacperczyk Anna (2016), *Społeczne światy. Teoria – empiria – metody badań. Na przykładzie społecznego świata wspinaczki*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Kasprzak Tomasz (2020), *Zastosowanie metodologii konstruktywistycznej teorii ugruntowanej do analizy światów społecznych osób głuchoniewidomych*, [w:] Grzegorz Całka, Jakub Niedbalski, Dorota Żuchowska-Skiba (red.), *Jak badać zjawisko niepełnosprawności. Szanse i zagrożenia założeń teoretycznych i metodologicznych studiów nad niepełnosprawnością*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 145–160.

Kaszkowiak Łukasz (2015), *Społeczny świat polskich fanów fantastyki*, „Opuscula Sociologica”, nr 4, s. 31–42.

Kołodziej Arkadiusz, Kołodziej-Durnaś Agnieszka (2023), *Sport Shooters in Poland: Social Capital of Organizational Engagement vs Access to Guns Policy Controversies*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica”, nr 84, s. 87–109.

Konecki Krzysztof (2017), *Perspektywa światów społecznych w interpretacji świata hathajogi*, „Joga w Kontekstach Kulturowych”, nr 2, s. 121–148.

Kostrzyńska Małgorzata (2012), *Bezdomny w różnych światach społecznych „obcych” – analiza z perspektywy interakcyjnej*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica”, nr 41, s. 47–64.

Kozinets Robert (2012), *The Method of Netnography*, „SAGE Internet Research Methods”, vol. 3, s. 101–119.

Marcus George E. (2011), *Multi-sited Ethnography. Five or Six Things I Know About it Now*, [w:] Simon Coleman, Pauline von Hellermann (red.), *Multi-Sited Ethnography. Problems and Possibilities in the Translocation of Research Methods*, New York: Routledge, s. 16–34.

Marx Gary T. (2003), *Uwagi na temat odkrywania, gromadzenia i oceny ukrytych i brudnych danych*, przełożył Daniel Wicenty, „ASK. Społeczeństwo, Badania, Metody”, nr 12, s. 7–50.

Matyka Marzena (2014), *Socjolekt uczestników klasycznych gier fabularnych jako profesjolekt*, „Homo Ludens”, vol. 6(1), s. 101–115.

Męcfal Sylwia (2012), *Problemy badań terenowych – wybrane kwestie metodologiczne, praktyczne oraz etyczne w badaniu zjawisk „trudnych”*, „Przegląd Socjologiczny”, nr 61(1), s. 156–178.

Miller Matthew, Hemenway David (1999), *The relationship between firearms and suicide: A review of the literature*, „Aggression and Violent Behavior”, vol. 4(1), s. 59–75, [https://doi.org/10.1016/S1359-1789\(97\)00057-8](https://doi.org/10.1016/S1359-1789(97)00057-8)

Niepytalska-Osiecka Anna (2014), *Socjolekt polskich alpinistów: analiza leksykalno-semantyczna słownictwa*, Kraków: Wydawnictwo LIBRON.

Nowotniak Justyna (2011), *Społeczne światy pokoi nauczycielskich*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja”, nr 3(55), s. 71–86.

Pełka-Sługocka Maria Danuta (1970), *Wywiady z więźniami w zakładach karnych*, [w:] Zygmunt Gostkowski, Jan Lutyński (red.), *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, t. 3, Wrocław: Ossolineum, s. 283–297.

Pędzich Barbara (2012), *Jak powstaje socjolekt? Studium słownictwa parolotniarzy*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

Pietrzyk Malwina (2016), *Świat społeczny rekonstrukcji historycznej epoki późnego średniowiecza: podstawowe założenia, problemy i wyzwania badawcze*, „Turystyka Kulturowa”, nr 6, s. 32–50.

Rancew-Sikora Dorota (2009), *Sens polowania. Współczesne znaczenia tradycyjnych praktyk na przykładzie analizy dyskursu łowieckiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Rødner Sharon (2004), *The Social World of Swedish Recreational Drug Users and Their Perception of Risk*, <https://citeseerx.ist.psu.edu/document?repid=rep1&type=pdf&doi=506716d9af75bf5aaf4a3ab35eb825af53d5d19c> [dostęp: 23.12.2023].

Sandel William, Martaindale Hunter, Blair Pete (2020), *A scientific examination of the 21-foot rule*, „Police Practice and Research”, vol. 22(3), s. 1314–1329, <https://doi.org/10.1080/15614263.2020.1772785>

Shoemaker Pamela J., Vos Timothy (2009), *Gatekeeping Theory*, New York: Routledge, <https://doi.org/10.4324/9780203931653>

Slater Timothy (2008), *Best Firearms for Surviving the Imminent Zombie Apocalypse*, „Science Fictions, Popular Cultures Academic Conference”, vol. 2(1), s. 1–13.

Słowińska Karolina (2010), *Społeczny świat hodowców gołębi pocztowych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, vol. VI, nr 3, s. 1–145.

Star Susan L. (1999), *The Ethnography of Infrastructure*, „American Behavioral Scientist”, vol. 43(3), s. 377–391, <https://doi.org/10.1177/00027649921955326>

Strauss Anselm L. (1978), *A Social Worlds Perspective*, „Studies in Symbolic Interaction”, vol. 1, s. 119–128.

Szlendak Tomasz, Antonowicz Dominik, Kossakowski Radosław, Sipińska-Małaszyńska Maria (2014), *Stadiony piątej generacji jako „maszyny do życia”*, „Prakseologia”, nr 155, s. 229–257.

Tarkowska Elżbieta (2016), *Świat społeczny ludzi żyjących w ubóstwie*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 60(4), s. 221–238.

Tueller Dennis (1983), *How Close is Too Close?*, „S.W.A.T. Magazine”, s. 22–23, http://www.theppsc.org/Staff_Views/Tueller/How.Close.htm [dostęp: 23.12.2023].

Unruh David R. (1979), *Characteristics and Types of Participation in Social Worlds*, „Symbolic Interaction”, vol. 2(2), s. 115–130, <https://doi.org/10.1525/si.1979.2.2.115>

Unruh David R. (1980), *The Nature of Social Worlds*, „The Pacific Sociological Review”, vol. 23(3), s. 271–296, <https://doi.org/10.2307/1388823>

Yamane David (2017), *The sociology of U.S. gun culture*, „Sociology Compass”, vol. 11(7), e12497, <https://doi.org/10.1111/soc4.12497>

Zatorska-Zoła Małgorzata (2020), *Świat społeczny Anonimowych Alkoholików*, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Zimnica-Kuzioła Emilia (2018), *Społeczny świat teatru. Areny polskich publicznych teatrów dramatycznych*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Ziółkowski Jacek (2016), *Zarządzanie syndromem oblężenia w demokracji liberalnej*, „Studia Politologiczne”, nr 41, s. 170–197.

Ziółkowski Jacek (2022), *Besieged fortress syndrome as an element in building the emotions of populism*, „Society Register”, vol. 6(4), s. 117–130.

Zwarycz Piotr A. (2020), *Is shooting a sport? The outline of sport shooting in Poland as a subject matter of the sociology of sport*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica”, vol. 75, s. 33–48.

Zwarycz Piotr A. (2022), *Strzelnica jako przestrzeń uspołeczniona?*, [w:] Dagmara Antowska, Anna Krzpiet, Bartłomiej Krzych (red.), *Miejsca (nie)będące. Światy realne, alternatywne oraz zmyśnione w optyce humanistyki i nauk społecznych*, Poznań: Wydawnictwo RYS, s. 43–57.

Cytowanie

Piotr A. Zwarycz, Łukasz Afeltowicz (2024), *Trudny teren w badaniu światów społecznych. Uwagi metodologiczne na podstawie badań nad strzelectwem sportowym*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XX, nr 4, s. 214–233, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.20.4.10>

Difficult Terrain in Researching Social Worlds: Methodological Remarks Based on the Study of Sports Shooting

Abstract: The paper focuses on the challenges of performing qualitative research in a “difficult terrain” using the social worlds framework. Following the case study of a specific research project (the study of the social world of Polish sports shooters), we discuss possible challenges of “difficult terrain” as well as present potential solutions. We concentrate on challenges associated with engaging people with a siege mentality, difficult emotions encompassing controversial topics, issues of a high entry threshold related to technical knowledge, and the risk of going native.

Keywords: social worlds framework, difficult terrain, going native, siege mentality, sport shooters